

Mo Yan, 41 bomb; Klan czerwonego sorga; Kraina wódki; Obfite piersi, pełne biodra. Jak co roku, w październikowy czwartek, o godz. 13.00 stały sekretarz Akademii Szwedzkiej (od czerwca 2009 roku jest nim prof. Peter Englund) ogłosił nazwisko laureata Literackiej Nagrody Nobla. Wybór akademików padł na chińskiego pisarza Mo Yana za „halucynacyjny realizm, który łączy w sobie ludowe podania, historię i współczesność”

[1](#)

. Tym samym Chiny zostały po raz drugi wyróżnione najwyższym literackim laurem. Pierwszy raz w 2000 roku, kiedy Nobla otrzymał Gao Xingjian „za dzieła o uniwersalnej wartości, gorzkiej wnikliwości i językowym geniuszu, które otworzyły nowe ścieżki dla chińskiej powieści i dramatu”

[2](#)

Jednak pisarz od 1997 roku jest obywatelem francuskim, a w kraju został objętym całkowitym zakazem druku, więc chińskie media podały, że Nobel dla Mo Yana jest pierwszym literackim Noblem dla chińskiego pisarza. Wybory Akademii są nieprzewidywalne i często zaskakujące (zresztą dobrze, bo w innym wypadku ta nagroda nie miałaby sensu, gdyby o laureacie najbardziej merytoryczne pojęcie miała firma bukmacherska Ladbrokes

[3](#)

). W tym roku jednak kontrowersji jest niewiele. Z wyboru akademików z pewnością zadowolony jest japoński noblista z 1994 roku Kenzaburo Ōe, autor głośnej

Sprawy osobistej

[4](#)

, który przed ogłoszeniem werdyktu powiedział: „Gdybym to ja miał wybierać, Nobla przyznałbym Mo Yanowi”

[5](#)

. Yan jest prozaikiem znanym nie tylko w Chinach, ale również na świecie o czym świadczą liczne tłumaczenia na angielski, niemiecki, francuski, hiszpański i inne języki świata. Polski czytelnik do tej pory mógł zapoznać się z dwiema powieściami noblisty (

Kraina wódki

[6](#)

z 1992 roku;

Obfite piersi

,
pełne biodra

[7](#)

z 1996 roku) i jednym opowiadaniem (

Twoje postępowanie nas przeraża

[8](#)

). Warto wspomnieć, że jego powieść

Klan czerwonego sorga

[9](#)

została zekranizowana w 1987 roku przez Zhanga Yimou jako

Czerwone sorgo

. Film został nagrodzony Złotym Niedźwiedziem na festiwalu Berlinale.

Literaturoznawcy mają kłopot z klasyfikacją gatunkową twórczości Yana. Pojawiają się terminy: czarny komizm, groteska, ironia, satyra, surrealizm, realizm magiczny, fantastyka. Dylemat genologiczny świadczy tylko na korzyść tego pisarstwa. Gdyby nie istniał problem z klasyfikacją (zaszufladkowaniem) utworów chińskiego noblisty świadczyłoby to o pośledniości artyzmu. Dzięki nierozstrzygalności kwestii gatunkowej czytelnicy mają do czynienia z oryginalną i wyjątkową prozą na mapie światowej literatury. Niektórzy krytycy zarzucają mu „nadmierne czarnowidztwo i pesymizm” [10](#). Jednak warto przypomnieć słowa Czesława Miłosza, który pisał: „I myślę, że bez zgody na to co gorzkie, na samotność, na przegraną, nie ma prawdy pisanego słowa”

[11](#)

. Yan pisze o sprawach gorzkich, o tym jak często zwykły człowiek przegrywa w obliczu Wielkiej Historii, ale także wobec przeciwności dnia codziennego. Sinolożka Katarzyna Sarek podkreśla, że „W odróżnieniu od innych pisarzy Mo Yan nie skupia się na analizowaniu bardzo obecnie modnej rewolucji kulturalnej, ale przede wszystkim pokazuje zwykłego człowieka wystawionego na różne życiowe próby”

[12](#)

. Wielu krytyków wskazuje na pokrewieństwo tej prozy z utworami Franza Kafki, Williama Faulknera, Josepha Hellera, Gabriela Garcii Marqueza, Güntera Grassa

[13](#)

. Twierdzenie takie wydaje się jednak złudne. Mo Yan jest po prostu Mo Yanem, nie potrzebuje etykiety „chiń-skiego Kafki”.

Noblista posługuje się często parabolicznym i hiperbolicznym obrazowaniem. Świadczy o tym *Kra-ina wódki*

[14](#)

. Do odległej krainy Chin – Alkoholandii zostaje oddelegowany z Pekinu śledczy Ding Gouer w celu zbadania zagadki praktyk kanibalistycznych, których rzekomo dopuszczają się funkcjonariusze partyjni. Zostaje wplątany w intrygę miłosną i z czsem przestaje odróżniać świat realny od świata snu. Czarny humor i charakterystyczne dla groteski przerysowanie pozwalają pisarzowi poddać krytyce źle zarządzany system gospodarczy i nadużycia władzy. Zabiegi te nie służą jednak prostemu krytykanctwu, a wynikają z troski o państwo, którego prozaik nigdy nie opuścił mimo problemów z cenzurą. Przypominają się słowa prof. Jacka Trznadla, który komentując twórczość Elfriede Jelinek znanej z ostrej krytyki austriackiego społeczeństwa, z okazji przyznania jej Nagrody Nobla w 2004 roku, powiedział: „Odwracamy się od czegoś, co jest głęboko w nas, co wydaje się nam podstawą. Gest protestu wobec czegoś jest zawsze gestem afirmacji, stwierdzeniem, że to coś jest istotne”

[15](#)

. Te słowa wydają się idealnie pasować również do prozy Mo Yana. Bunt wobec niedoskonałości systemu czy ogólniej rzecz ujmując krytyka rażącego w określonych historycznie momentach funkcjonowania państwa nie wynika z chęci krytyki dla krytyki, tylko z wewnętrznego przywiązania, miłości do kraju. Yan zde cydowanie różni się pod tym względem od wspomnianego już Xingjiana. Autor G

óry dusz

bezpośrednio dotyka materii, która nie odpowiada mu z przyczyn politycznych, etycznych, społecznych, filozoficznych. Najlepiej świadczy o tym dramat

Ucieczka

[16](#)

poświęcony masakrze na Placu Tiananmen z 1989 roku, drukowany na łamach miesięcznika „Dialog” i wystawiany w polskich teatrach.

Sklonności Yana do tworzenia rozległej panoramy historyczno-społecznej ukazuje powieść *Obfite piersi, pełne biodra*

[17](#)

. Tytułowymi cechami fizycznymi są obdarzone kobiety z rodziny Shangguan, mieszkającej w małej chińskiej wiosce. Od obfitych piersi i matczyne mleka uzależniony jest narrator powieści – jedyny syn, brat ośmiu starszych sióstr. Losy rodziny ukazane są na tle wydarzeń historycznych, począwszy od Powstania Bokserów z 1900 roku, poprzez upadek dynastii Qing, inwazję japońską, walki Kuomintangu z komunistami Mao Zedonga, „rewolucję kulturalną”, aż do reform gospodarczych Denga Xiaopinga. Życie na prowincji toczy się swoim rytmem. Egzystencjalne problemy głównego bohatera wydają się monetami absurdalne. I gdzieś obok tego spokojnego oraz groteskowego mikroświata toczy się Wielka Historia ze swoimi ofiarami, przywódcami, zwycięzcami, przegranymi itd.

Obfi-te piersi, pełne biodra

są również opowieścią o odwiecznej walce płci – o tym co męskie, a co żeńskie, o tym jak ludzie kierują się stereotypami i utartymi konstruktami dotyczącymi płciowości i seksualności. Yan nie szczędzi makabrycznych opisów, nie stosuje zabiegów upiększających, a zarazem wyraźny jest w tym utworze senny liryzm połączony z humorem, groteską i ciętą ironią. Przeplata się to wszystko jeszcze z ludowymi opowieściami oraz znakomitą próbą oddania chińskiego folkloru.

Jeżeli wokół nagrody dla Yana pojawiają się jakiekolwiek kontrowersje to mają one podłoże polityczne. Pisarz jest członkiem Komunistycznej Partii Chin i wiceprezesem Stowarzyszenia Pisarzy Chińskich. Chociaż ideologicznie nie jest zbyt aktywny i w swojej twórczości poddaje krytyce chińską politykę, niektórzy nie mogą mu wybaczyć, że w 2009 roku podczas Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie odmówił spotkania z pisarzami-dysydentami czy tego, że w czasach młodości pełnił rolę oficera politycznego w chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej. Lepiej jednak, żeby świat bardziej interesował się twórczością Yana, a nie tym jaką legitymację partyjną nosi w kieszeni. Powinno się to zresztą odnosić wobec wszystkich literackich noblistów. Na wypadek częstokroć stawianych zarzutów jakoby Literacka Nagroda Nobla miała charakter polityczny, warto przypomnieć fragment przemówienia wygłoszonego na cześć Harolda Pintera podczas wręczenia nagrody w 2005 roku. Członek Akademii Szwedzkiej prof. Per Wästberg mówił: „W wyborze laureata nagrody Nobla Akademia Szwedzka uznaje wyłącznie twórczą moc jednostki, bez względu na narodowość, płeć i gatunek literacki” [18](#). Zaś motto Akademii brzmi: *Snille och smak* (geniusz i smak). Nagroda dla Mo Yana z pewnością te słowa potwierdza.

Jakub Rawski

1Cyt. za. J. Szczerba, M. Kruczkowska, *Nobel 2012: Mo Yan*, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr

239.7665, s. 28.

2[http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/2000/], [data dostępu: 14.10.2012 rok]. Xingjian znany jest polskim czytelnikom przede wszystkim z powieści *Góra duszy*, przeł. W. Brydak, Poznań 2004.

3
Londyńska firma bukmacherska rokrocznie typująca 100 potencjalnych kandydatów do Literackiej Nagrody Nobla.

4K. Ōe, *Sprawa osobista*, przeł. Z. Uhrynowska, Warszawa 1974.

5Cyt. za. J. Szczurba, M. Kruczkowska, op. cit.

6M. Yan, *Kraina wódki*, przeł. K. Kulpa, Warszawa 2006.

7Idem, *Obfite piersi, pełne biodra*, przeł. K. Kulpa, Warszawa 2007.

8Idem, *Twoje postępowanie nas przeraża*, przeł. M. Religa, [w:] *Węzły duszy. Chrestomatia współczesnych opowiadań chińskich*, oprac. L. Kasarełło, Warszawa 2005, s. 183-256. 9 M. Yan,

Red Sorghum

, trans. H. Goldblatt, New York 1993.

10 L. Strzyga, *Literacki Nobel w ręce Chińczyka Mo Yana*, „Gazeta Wrocławska” 2012, nr 239, s. 14.

11 C. Miłosz, *Słowo od autora*, [w:] idem, *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*, Kraków 1980, s. 5.

12 Cyt. za. J. Tomczuk, *Nobel dla chińskiego Kafki*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 239, s. A13.

13Zob. L. Bugajski, *Nobel, wódka, seks*, „Newsweek” 2012, nr 42, s. 103.

14Szerzej na ten temat zob. L. Kasarełło, „Kraina wódki” („Jiuguo”) Mo Yana. *Karnawał, alegoria i śmiech*

, [w:] eadem,

Chińska kultura symboliczna. Jej współczesne metamorfozy w literaturze, teatrze i malarstwie, Warszawa 2011, s. 137-152.

15
Literacka Nagroda Nobla 2004. Komentarze i reakcje,

[<http://czytelnia.onet.pl/2,1193525,8,2440,rozne.html>], [data dostępu: 14.10.2012 rok].

16Zob. G. Xingjian, *Ucieczka*, przeł. T. Łubieński, „Dialog” 1994, nr 12, s. 68-90. Na temat twórczości dramaturgicznej noblisty zob. I. Łabędzka,

Teatr

niepokorny

Poznań 2003; L. Kasarełło, „

Śnieg w sierpniu”
(„

Bayue xue

)” Gao Xingjiana, czyli buddyzm chan w operze, [w:] eadem, op. cit., s. 156-188.

17
Szerzej na ten temat zob. L. Kasarełło, „

Obfite piersi, pełne biodra” („Fengru feitun”) Mo Yana. *W gąszczu symboli nowej prozy historycznej*, [w:] ibidem, s. 123-136.

18

P. Wästberg, [

Przemówienie na cześć laureata

], [w:] H. Pinter,

Dramaty,

t. 3,

W imię praw człowieka,

Sulejówek 2006, wewnętrzna strona okładki.